



POLICY PAPERS

Nr 5/2009

Warszawa, luty 2009

Tomasz OTŁOWSKI

DRAMAT POLSKIEGO ZAKŁADNIKA W PAKISTANIE – PRÓBA OCENY STRATEGICZNEJ

Przebieg wydarzeń związanych z uprowadzeniem, przetrzymywaniem a następnie zamordowaniem Polaka w Pakistanie – niezależnie od aspektów politycznych, związanych z poprawną bądź nie aktywnością państwa polskiego i jego instrumentów w tej sprawie – ma istotny wymiar strategiczny, dotyczący bezpośrednio Polski i jej obecności w regionie Azji Południowej.

Retrospektywna ocena wydarzeń każe podejrzewać, że porwanie Polaka nie było jedynie efektem „taktycznej” potrzeby lokalnej komórki Talibów, zmuszonej do poszukiwania dodatkowych kart przetargowych w rokowaniach z władzami pakistańskimi, w celu uzyskania od nich jakichś korzyści (zwolnienie więźniów, ustępstwa polityczne

itp.). Uprowadzenie Polaka miało najpewniej całkowicie intencjonalny charakter – Talibom zależało właśnie na obywatelu RP, nie zaś na jakimkolwiek innym obcokrajowcu, w celu realizacji szerszych strategicznych celów. Przemawia za tym kilka czynników:

- miejsce porwania Polaka: uprowadzenia dokonano w dystrykcie Attok w prowincji Pendżab, a więc już poza granicami Północno-Zachodniej Prowincji Granicznej (NWFP), targanej rewoltą Talibów. Operacje Talibów w Pendżabie zdarzają się wyjątkowo rzadko, jako wymagające od nich szczególnego wysiłku operacyjnego;
- przebieg porwania: napastnicy uprowadzili wyłącznie Polaka, jego trzech pakistańscy towarzysze zostali zabici na miejscu. Z reguły, przy porwaniach np. dla okupu, lokalni współpracownicy obywateli Zachodu są także brani żywcem w celu uzyskania za ich życie finansowego wykupu od władz lub rodzin. W tym konkretnym przypadku zmiana utartego sposobu działania islamistów już od samego początku wskazywała na polityczne tło porwania i źle rokowała dla całej sprawy;
- zadziwiający brak elastyczności Talibów podczas negocjacji z władzami pakistańskimi na temat warunków wypuszczenia Polaka: według potwierdzonych doniesień, porywacze na żadnym etapie rozmów nie przedstawili żądań finansowych, dotyczących uwolnienia porwanego, nie byli też zainteresowani żadnymi ofertami w tej sprawie. Tego typu zachowanie jest także całkowicie sprzeczne z dotychczasowymi „zwyczajami” Talibów w tej materii;
- według informacji z kilku źródeł, sprawą osobiście interesował się sam przywódca pakistańskich Talibów, Beitullah Mehsud. Świadczy to o randze, jaką sprawa uprowadzenia Polaka miała dla całego ruchu Talibów;
- przekaz, który Polak wygłosił (ewidentnie pod dyktando oprawców) do kamery tuż przed śmiercią, dotyczący m.in. kontekstu zaangażowania Polski w Afganistanie.

Część źródeł przytacza też wypowiedzi liderów talibskich z Pakistanu sugerujące, że porywacze w istocie nie mieli zamiaru darować Polakowi życia, niezależnie od efektów negocjacji. Pośrednio może to potwierdzać tezę o głębszych strategicznych uwarunkowaniach tragedii, jaka stała się udziałem polskiego geologa.

Jednym ze strategicznych celów, dla których ekstremiści uprowadzili a następnie zamordowali Polaka, mogło być dążenie do wpłynięcia na polską opinię publiczną w celu

zmiany polityki władz RP wobec operacji ISAF w Afganistanie. W tym sensie sprawa polskiego inżyniera stanowiłaby jeden z elementów szerszego problemu, jakim jest zauważalna od pewnego czasu intensyfikacja aktywności Al-Kaidy i związanych z nią grup w całym regionie Azji Południowej. Widać dziś wyraźnie, że Al-Kaida – dzięki korzystnemu dla siebie rozwojowi wydarzeń w Pakistanie i Afganistanie – ponownie umocniła się w regionie i powróciła do planowania swych działań w skali strategicznej. Dowodzą tego nie tylko niedawne zamachy w Bombaju, ale też narastająca aktywność propagandowa Al-Kaidy skierowana przeciwko konkretnym państwom zachodnim (Niemcy, Francja). Organizacja Osamy bin Ladena powraca najwyraźniej do aktywności na poziomie ponadregionalnym.

Terrorystyczny mord na polskim obywatelu jest także klasycznym działaniem z gatunku walki psychologicznej, wymierzonej przeciwko Polsce i całemu Zachodowi. W tym sensie należy uznać, że porwanie, a następnie zamordowanie przez Talibów polskiego inżyniera w Pakistanie przyniosło zamierzone przez ekstremistów efekty:

- wywołało szok i grozę w polskiej opinii publicznej (klasyczny i „typowy” cel psychologiczny terrorystów);
- zwróciło uwagę polskiej opinii publicznej i mediów na sytuację w Pakistanie (a szerzej także w całym regionie Azji Południowej);
- zmusiło władze RP do publicznego rozważania kwestii związanych z polską aktywnością dyplomatyczną i militarną w regionie Azji Południowej, w tym udziału Polaków w operacji ISAF w Afganistanie;

Wnioski:

- Okoliczności towarzyszące porwaniu, przetrzymywaniu i śmierci Polaka w Pakistanie są kolejnym dowodem na znaczący wzrost zdolności operacyjnych i pozycji Talibów w Pakistanie. Pośrednio świadczą one także o umacnianiu się roli Al-Kaidy regionie.
- Urowadzenie i zamordowanie Polaka nie miało wyłącznie lokalnego kontekstu, lecz stanowiło element głębszego strategicznego planu islamskich ekstremistów, mającego zapewne na celu głównie zastraszenie polskiej opinii publicznej, a tym

samym umocnienie postaw niechętnych udziałowi naszych żołnierzy w operacji afgańskiej.

- Nie można tym samym wykluczyć, że Polska znalazła się właśnie nieco wyżej na „liście” państw europejskich, będących w polu strategicznego i operacyjnego zainteresowania islamskich ekstremistów. Jeśli prawdziwa, perspektywa taka rodzi szereg konsekwencji dla polskich służb i instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa, zwłaszcza w kontekście zbliżającego się Euro 2012.
- Przykład Iraku pokazał, że taktyka porwania cudzoziemców, zwłaszcza z Zachodu, jest swoistą „bronią z wyboru” ugrupowań rebelianckich i terrorystycznych w ich walce z zagranicznymi siłami interwencyjnymi. Należy więc spodziewać się intensyfikacji tego procederu także w Pakistanie i w Afganistanie.
- Dramat polskiego inżyniera nie był więc zapewne ostatnim tego typu przypadkiem w regionie Azji Południowej i można spodziewać się kolejnych porwań obywateli państw zachodnich, w tym także Polaków. Niezbędna wydaje się więc kampania informacyjna rządu RP skierowana do społeczeństwa, mająca na celu ostrzeżenie przed niebezpieczeństwami związanymi z podróżami turystycznymi lub biznesowymi w region Azji Południowej.

* * *

* **Tomasz Otłowski** – ekspert i analityk w zakresie stosunków międzynarodowych oraz polityki zagranicznej i bezpieczeństwa narodowego RP. Współpracownik Fundacji *Amicus Europae*, ekspert Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego, publicysta. W latach 1997-2006 analityk, a następnie naczelnik Wydziału Analiz Strategicznych w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego.

Tezy przedstawiane w serii „POLICY PAPERS” Fundacji *Amicus Europae* odzwierciedlają wyłącznie poglądy ich autorów.

Nadrzędną misją Fundacji **AMICUS EUROPÆ** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.

FUNDACJA AMICUS EUROPÆ

**Al. Przyjaciół 8/5, 00-565 Warszawa,
TEL. +48 22 622 66 33, FAX +48 22 629 48 16
www.kwasniewskialeksander.pl
e-mail: fundacja@fae.pl**